

Problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego a normy promieniowania. Topologia wyspowa jako cecha epistemologii systemu „z chaosu porządek”. Biznes, zysk, znaczenie norm a podwyższenie sto razy normy promieniowania elektromagnetycznego. Cz.1.¹

Styl myślowy kapitalizmu² jest napastliwy w sensie konkretyzmu (segmentacji), topologia wyspowa jest własnością epistemologii systemu społeczno-ekonomicznego „z chaosu porządek” (na tym polega kapitalizm), podczas gdy topologia oceaniczna jest własnością epistemologii systemu, którego ten społeczno-ekonomiczny porządek „z chaosu porządek” nie cierpi. Solidarnośćkopernikańska. Styl myślowy bardzo wąski, jest tak ograniczony, że ludzie chwalą 5g (ci chwalą, co chwalą, czyli tacy ludzie, jak wiceminister dwudziestolatka prawnik Wanda Buk, ta niedojrzała mentalność³), ale jest to styl myślowy pospolicity, powierzchowny (styl kalkowania propagandy), styl prześmiewczy, bazuje on na autystycznej potrzebie wyśmiewania, ewidentnie bazuje na zwierzęcym niedorozwoju mózgu tzw. gadziego, na ewolucyjnym, tzw. owczym pędzie, na potrzebie marginalizowania tych, którzy coś widzą głębiej, a bardziej dedukcyjnie niż nawet nie tyle stwierdzająco, ile kopiująco.

To te umysłowości przewidywania zaś w r. 1989+ tego, co zaszło po 20 latach (depopulację łatwo jest przewidzieć w aparaturze naukowej!) ignorowali - ludzie nazywali teoriami spiskowymi. Ludzie ci żyją jak dzieci, które nie chcą wiedzieć, co się dzieje w małżeństwie rodziców.

Zagadnienie 5g to problematyka zysk kontra zdrowie. Prawica chce zarobić, sterować, więc wprowadza lud w błąd, jak dwudziestolatka prawnik Wanda Buk. Fale elektromagnetyczne, rtęć, aluminium, GMO itd. generują uszkodzenia szyszynki (samobójstwa, depresje, autyzm). Młodzi ludzie w latach w III RP dążyli do zaorania całej produkcji, do śmierci narodu. Nawet działaczki społeczne. Byli nieprzejednani, jak w sprawie Covid, II-VII 2020. Oczywiście, dziś internet ludzi poucza, protestują, podpalają 5g, budzą się do życia.

Gdzie COVID-19 wywołał największą śmiertelność, a zarejestrowaną w Chinach, Korei Południowej, we Włoszech? - tam, gdzie zmaksymalizowano (jesień i zima 2019) nasadzenia stalowych drzewek 5g. Zasadzono tuziny tysięcy stalowych drzewek 5g w Wuhan, więcej niż w Pekinie, Szanghaju, Kantonie i 40 innych. Huawei.

Jest to związane ze zdrowiem, z metrologią elektryczną, także z zachwalaniem przez wiceminister Wandę Buk (prawo) podwyższenia norm promieniowania o 10 tys.proc, z wielkim nieodpowiedzialnym po II W. Św.⁴, narażenie życia milionów ludzi.

1 Recenzja opracowania P. Ogonowskiego z zakresu energoelektryki.

2 W istocie prawicy. Ideologia bytu odtąd-dotąd łatwo przemawia do umysłów niecierpliwych, młodych, przed fazą cesarską. Powstał dysonans między niedojrzałością posłów itp., a warunkami niezbędnymi do obsadzania stanowisk kierowniczych. Ludzie żyli dłużej (normobaria) i 72 r.ż. był wiekiem zakończenia podstawowego nauczania, wychowania. Z punktu widzenia antropologii rozwojowej dziś młodzi w wieku 50 lat chcą być posłami i temu zadaniu nie potrafią sprostać (dowód: depopulacja), a nawet niemowlęta, jak dwudziestolatki.

3 Jan Paweł II by pobłogosławił macierzyństwu, życzył dalszego dojrzewaniu, ale nie rządzenia, gdyż wiedział, że mózg ludzki dojrzewa stopniowo i lansowanie osoby niedojrzałej emocjonalnie i poznawczo na stanowisko zbyt wysokie, a co dopiero ministerialne, bez żadnych szczególnych osiągnięć intelektualnych, jest naruszeniem zasad współżycia społecznego i działa destrukcyjnie w całym obszarze ludzkiej wspólnoty. „Zbyt młodzi są” - mówił o swoich krytykach autor rewolucji krakowskiej w r. 1972, Szkoła Kosmologii w Opolu. Co wiedziała o promieniowaniu fal radiowych Anna Streżyńska, prawnik (2006–2012 Urząd Komunikacji Elektronicznej, min. cyfryzacji 2015–2018)? Najpierw się konstruuje. Potem się silnik smaruje. Prawnicy to ostatni końcowy etap - a nie początkowy, którego początek jest w rządzie.

4 Dwudziestolatka prawniczka nawet nie rozumie dlaczego napisaliśmy II W. Św., gdyż ona używa formy śmiesznej - II w.św.; rzymska cyfra wygląda tu wprost śmiesznie, ale co zrobić, skoro ktoś zamiast do czytania polskich encyklik, adhortacji i tysięcy homilii został zablokowany na stanowisku ministra. Pewien pisarz, który mówił mi, że wie co to jest prawda, nawet nie widzi tej krzywdy.

Minister zdrowia, Szumowski, był (II-VIII 2020) najlepiej ocenianym ministrów – to świadczy o mediach, o wielkiej nieprawdzie w mediach, w propagandzie (powinna być całkowicie zlikwidowana).

Okazało się, że Ministerstwo Zdrowia zakupiło od znajomych rodziny Szumowskiego wadliwe maseczki, respiratory po zawyżonej cenie itd. - typowe rzeczy dla mentalności młodziaków. Uchodził za ojca narodu - że bezinteresowny (sic!), bogoboyny, że odpowiedzialny za zdrowie narodu. A tu nagle nieodpowiedzialnie nieetycznie podwyższył normy promieniowania elektromagnetycznego narażając zdrowie milionów. To akt historyczny.

To popis nieskończonej nieodpowiedzialności. - Promieniowanie nawet minimalne, z oddalonej lampy ulicznej, wpadające przez okno, niszczy mózg dzieci. Promieniowanie mózgu matki w stanie oczekiwania na pijanego męża (częsty problem psychologów z mężami kobiet, po II W. Św.!, którzy przeszli przez partyzantkę, łapanki, przesłuchania SS, NKWD, frontowe walki) niszczy prawidłową funkcję mózgu dzieci, które się celowo w swym rozwoju *neuro-kurczą*, na bazie informatonozy. W mojej książce „Wszechświat i metafizyka”, PWN 1998, doceniali to psychiatrzy⁵, położnicy (depopulacja); także neurolog dr Krystyna Brzeska, dr Krystyna Cholewianka-Kolon: „Urzekła mnie trafność pańskiej dedukcyjnej, wręcz astronomicznej⁶ teorii mózgu kurczliwego”.

Nawet minimalne promieniowanie może niszczyć receptory szyszynki, odbiornik w samym środku mózgu, w nadwzgórze, kresomózgowiu, które odpowiada za wiele procesów fizycznych (np. wady siatkówki) i mentalnych. Szyszynka i inne części mózgu mają elektromagnetyczne wypustki antenowe (receptory, miniantenki), współpracujące z hormonu a) snu, b) rytmu dobowego, czuwania (serotonina), receptory elektromagnetyczne nawet promieniowania planet, który pobudzone działają w skali 30-50 godzin, ale też 30-50 lat (chęć do działania zależy od pracy tych receptorów). Nie mówiąc o aberracjach elektromagnetycznych nad złożami rud, przewodzącymi ciekami, kanalizacją, wodociągami, pod liniami tramwajowymi, nad pęknięciami skał, co wywołuje zaburzenia wzrostu, rozwoju, układu nerwowego, snu, a nawet raka.

Łatwo jest zniszczyć promieniowaniem receptory promieniowania przysadki mózgowej, tarczycy, nadnerczy. Wysokie stanowisko zarządzania, ani też kapturowe poparcie (awans bez żadnych odkryć), nie chronią przed niezdolnością do zrozumienia *Wszechświata i metafizyki*. Z punktu widzenia tej książki niedopuszczalna jest zmiana standardu promieniowania. Szyszynkę niszczy promieniowanie elektromagnetyczne, tak samo jak rtęć (dr Krystyna Cholewianka-Kolon zrobiła samodzielnie doktorat w 72 r.ż., opisując neurologiczne skutki obecności rtęci, szczepionek). Promieniowanie elektromagnetyczne powoduje starzenie, otyłość, zaburza wody w ciele via melatonina i melatoninowi podwykonawcy, jak wazopresyna, TSH, kortyzol, hormony stresu, oksycytyny, a w końcu: **elektromagnetyczne osłabienie prokreacji** – i to pomimo

5 Prof. J. Trąbka, referat dla psychiatrów we Wrocławiu, 2011. Opowiadali mi o tym referacie lekarze.

6 Tak obie lekarki (doktorzy neurologii) nazywały szerokopasmowość dedukcyjną ... teorii ekonomicznej Jana Pawła II, coś, czego ekonomiści nie są w stanie rozpoznać. Nazwę tę stosowały za moimi „Wszechświat i kopernikanizm”, „Wszechświat i metafizyka”, podobnie zresztą jak K. Morawiecki. Obie doktorzy neurologii organizowały leczenie tysięcy osób chorych neurologicznie z pomocą fal elektromagnetycznych – dodam, że na poziomie niedetektowalnym. Fal od Clive'a Harrisa i Johanna Rongena (z Piły Kościeleckiej). Raport opublikował Zbigniew Królicki z wydziału elektrycznego P. Wr. To dwudziestolatka prawniczka W. Buk powinna podwyższyć normy o 10 tys.%, czy nie? - Może jednak jest za młoda, aby wywierać jakikolwiek wpływ na państwo, może najpierw powinna się namilczeć na studiach z fizyki, matematyki, chemii, logicznego myślenia?

szkodliwego przedwczesnego dojrzewania.⁷ Wynika to z systemowego⁸ kosmologicznego opracowania obserwacji, że dzieci rosną podczas spania. (Żaden fakt nie jest nagi).

Zaburzenie pracy szyszynki może generować autyzm wysokofunkcjonujący aspergerowski (wyrzuty hormonów, nieodpowiedzialność, lekkomyślność, zmienny erotyzm, poprawianie firanki po sto razy, obsesja porządku), zaburza produkcję silnie halucynogennej około-serotoninnej dimetylotryptaminy (dmt), która warunkuje życie. Umysły prawnicze (z wyjątkiem Leibnizów), niedokształcone, nie potrafią całościowo rozpoznawać powiązania bytowego minimalnej produkcji DMT z minimalnymi zmianami pola elektromagnetycznego – na tej drodze, DMT, a raczej kosmo-DMT, generuje

a) ludzi dobrych, oceanicznych (bytowość anielska, relacyjna⁹, holistyczna, duch Leibniza¹⁰, mądrość, kwantyfikacja kopernikańska, ogólna, teoriosystemowa) lub

b) złych, konkretystycznych (bytowość diabelska, wyspowa, segmentacyjna, charakteropatia, autystyczne niezrównoważenie i cynizm, charakter sekujący, technokratyczne rozumienie świata, proceduralne, kwantyfikacja przedkopernikańska¹¹, lokalistyczna).

Pole elektromagnetyczne matki w ciąży czekającej - „chorej” na niepewność męża alkoholika (to były typowe skargi kobiet¹² u psychologów po II W. Św. - innych chorób, jak np. autyzm, praktycznie wtedy nie było nie było; alkoholizm mężczyzn jako remedium na II W. Św.) - zaburza pracę szyszynki płodu, a potem zaburza całe pole **dojrzewania miłości i odpowiedzialności** (nie tylko często wzrostu!), generuje **infantylizację tożsamości, życia wewnętrznego, życia duchowego, inspiracji, motywacji, życia psychicznego**, widocznego w zachowaniu, rozmowach. Ponieważ zajmowałem się uwarunkowaniami rozwoju duchowego człowieka, wielka Neurolog, dr K. Cholewianka-Kolon powiedziała mi tak: „Ależ tak, ja to stwierdzam systematycznie u dzieci urodzonych po II W.Św., już studentów i wtedy pisze diagnozę: infantylizm. Komisje wojskowe biorą to pod uwagę, zaburzenia szyszynki poznają bezbłędnie po rozmowach, po twarzy studenta, po mimice, po oczach, po takim zachowaniu bez ludzkiej głębi. Ustalam to jeszcze z wywiadem, proszę o przyjscie do mnie rodzica. To są diagnozy komisyjne, niedorozwój szyszynki to wielkie obciążenie dla służby żołnierskiej.”

Szyszynka odbiera promieniowanie na poziomie wręcz prawie niedetektowalnym, wewnętrznym, rozpoznaje choroby na poziomie wewnętrznym (Harris Clive, Rongen, Klimuszko), stąd też i trudna teoria Sedlaka, która wymaga lat pracy. – Trzeba czytać dzieła, a nie rządzić.

7 Odpowiadam posłowi, który mówi, że „promieniowanie przyspieszy prokreację”. - To nieprawda, to jest typowe podejście segmentujące, wycinkowe, takiego patrzenia całkowicie niezgodne z teorią organizminalną. Organizm jest całością.

8 Profesorowie fizyki mieli kłopot ze zrozumieniem astronomicznej (nie w popularnym znaczeniu tego słowa) argumentacji prof. Włodzimierza Sedlaka, którego spotykałem w mieszkaniu ks. prof. S. Mazierskiego.

9 Podstawa teorii względności.

10 Kartezjusz (trzecie oko), Hopi, Majowie, Sumerowie, Egipt, Grecja, Aborygeni, czakra korony.

11 To nie jest przypadek, że prawica fałszuje (wizja segmentacyjna, zachodnia) dokonania Kopernika, sens całej rewolucji. Da się zauważyć, że sama nazwa „De Revolutionibus” denerwuje prawicę, autyków, a co dopiero trudne zagadnienie kopernikanizmu, jako rewolucji w całej humanistyce. Lewicowemu posłowi A. Stryjewskiemu (Rodzina Polska, LPR, ruch A. Macierewicza i Marka Celejewskiego, RKN), dziękuję za zachęcenie do opisanie sprawy fałszowania kopernikanizmu w „Maurycjuszu”. Jeden z profesorów powiedział mi „to fałszowanie kopernikanizmu przez prawicę jest przykre, ale jest ono tylko przejawem nieświadomego planu niszczenia Polski lewicowej, czyli kopernikańskiej, Polski ludowego brata - Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) i Solidarności 1980-89, chociaż ja też tę strukturę JP/II/JPS zawzięcie zwalczam. Tak, ja w PRL byłem awansowany przez PZPR, posiadałem pistolet, ale powiem ci, że chodzi o zmianę osobliwej cywilizacji polskiej, jako autentycznego typu cywilizacyjnego. Być może masz rację, że można powiedzieć, w świetle totalnego zniszczenia kraju, że Gierek był agentem przedwojennej dwójki, o czym by wiedział Wyszyński i dlatego mu doradzał. Sam sobie już z tym wszystkim nie daje rady.”

12 Ta sytuacja nie została opisana, a powinna być fragmentem roszczeń o odszkodowanie.

Rządzić można w fazie cesarskiej, a młodość, do 50 r.ż., trzeba przeznaczyć na uczenie się, a nie na rządzenie, chyba, że ma się do czynienia z Leibnizem, wtedy to co innego. Bierzymy Leibniza od razu na ministra, ponieważ geniusz przeskakuje konieczne deterministyczne ograniczające fazy rozwoju antropologicznego¹³ i taki młodziak powinien zajmować stanowisko poselskie. Inaczej by Polska wyglądała. Powiedzmy, że mamy 2020 rok. Niech teraz w Sejmie będzie 20 Leibnizów. Jakie wtedy miałyby prezes PiS rozmowy? Łatwo to sobie wyobrazić, prawda?

III RP pozatrudniała do rządzenia, czy na stanowiskach w zarządach, poselskich, marszałkowskich, ludzi młodych, pospolitych (ależ to wykazuje kwerenda tych osobowości po r. 1989), zamiast a) młodych Leibnizów, których Polska ma (ale nie ma placówki do ich identyfikowania), i b) zamiast takich, którzy – w przeciwieństwie do awansowanego przez WSW A. Wolszczana - odmówili wywiadowi WSW współpracy. Nie mam słów uznania, mówię to w sensie obiektywnym, nie w sensie subiektywnego gadania, dla takich ludzi – np. Marka Celejewskiego (z IASE – Wrocław), K. Morawieckiego, nota bene czytali oni moje prace z fal radiowych, także „Status obserwatora w fizyce współczesnej” (M. Zabierowskiego, Monografie Instytutu Fizyki, 1990), ale też prace ks. Mazierskiego czy ks. Sedlaka o znaczeniu pozytywnym i negatywnym promieniowania elektromagnetycznego. Żyjemy w świecie dwubiegunowym: **Natrajluje się** dwudziestolatka, pokazując pod pachą idiotyczną ekspertyzę o nieszkodliwości jej norm, ale za to **namilczali się** Kornel Morawiecki i Marek Celejewski. Tak wygląda życie wewnętrzne społeczne. Wygląda dwubiegunowo. Zalecam to eisnteinowskie dziwienie się, jako warunek rozwoju człowieka, które licealistka Maria Zabierowska, dr statystki, opisała, jako „namilczanie się” i co polscy antropolodzy uznali za ciekawy wynalazek językowy, za p[odejście rozwojowe. Humanistyka polska od r. 1989 nic tylko kopiuje mody z Zachodu.

13 Podobno to strasznie dołuje polityków. Tak mi mówią. Sam tego nie widzę. Może mają rację. Sytuacja Polski jest wyjątkowa, narzucona nam płachta katarzyństwa wymaga prawdy. Czym by ja złagodzić? - chyba rozwojem politologii.